

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A Cena 40 gr

Nr 192 (2851) — Rzeszów, czwartek 14 sierpnia 1958 r.

Delegacja ZSRR zaleca natychmiastowe wycofanie wojsk obcych z Libanu i Jordanii

Komisja dla opracowania planu regionalnego zagłębia siarkowego powstała przy WKPG w Rzeszowie

(Inf. wł.). Zgodnie z zarządzeniem przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania przy WKPG w Rzeszowie powstała ostatnio komisja dla opracowania perspektywicznego planu regionalnego zagłębia siarkowego. Przewodniczącym komisji, która rozpoczęła pracę z dniem 1 sierpnia br. został doc. inż. Zdzisław Wzorek z Krakowa, zaś w skład komisji wchodzi przedstawiciele prezydentów WRN w Rzeszowie i Kielcach. Przy omawianiu komisji działa już też 10-osobowa pracownia techniczna złożona z fachowców różnych branż. Opracowuje ona szereg zagadnień demograficznych, komunikacyjnych, rolniczych itp. Co pół roku komisja ta ma obowiązek przedkładać przewodniczącemu Państwowej Komisji Planowania w Warszawie szczegółowe sprawozdanie z przebiegu prac. (J)



Wizyta młodzieży jugosłowiańskiej w Polsce

BELGRAD (PAP). Jak informuje Agencja Tanjug, 16 sierpnia br. przyjeżdża do Polski grupa 20 przywódców wszystkich młodzieżowych organizacji jugosłowiańskich. Spędzą oni 15 dni w Polsce jako goście polskiego Związku Młodzieży Socjalistycznej.

17 sierpnia 1958 r. odbyła się w Warszawie I ogólnopolska narada działaczy konferencji samorządów robotniczych z udziałem ponad 200 przedstawicieli z całego kraju. Na zdjęciu: Prezydium narady. CAF — fot. Czarnogórski

W Zgromadzeniu Ogólnym NZ rozpoczęła się debata nad sytuacją na Bliskim Wschodzie

NOWY JORK (PAP). W środę 13 bm. o godz. 15.45 czasu środkowo-europejskiego rozpoczęła się w siedzibie ONZ na posiedzeniu plenarnym debata nad sytuacją na Bliskim Wschodzie. Posiedzenie otworzył przewodniczący XII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, Munro. Pierwszy zabrał głos prezydent Stanów Zjednoczonych, Eisenhower. Przemówienie jego trwało 30 minut, po czym nastąpiła 10-minutowa przerwa i na mównicę wstąpił minister spraw zagranicznych ZSRR, Gromyko.

Program Eisenhowera ujęty został w sześciu punktach: 1) Podkreślenie odpowiedzialności ONZ za sytuację w Libanie. 2) Wezwanie ONZ do „zapewnienia pokoju” również w Jordanii. 3) Położenie kresu temu, co prezydent USA nazywa „podsycając z zewnątrz niesnaski wewnętrznych” w krajach arabskich. 4) Utworzenie stałych sił zbrojnych ONZ, które miałyby gwarantować utrzymanie pokoju na Bliskim Wschodzie. 5) Wprowadzenie w życie „regionalnego planu rozwoju ekonomicznego”, aby umożliwić ludności krajów arabskich podniesienie stopy życiowej. 6) Podjęcie kroków mających zapobiec kontynuowaniu wyścigu zbrojeń w tej strefie.

Co do Libanu, to prezydent USA ponowił przyrzeczenie, że wojska amerykańskie zostaną stamtąd „całkowicie wycofane” z chwilą, gdy żądają tego „nałożony ukonstytuowany rząd libański”, lub też gdy dzięki akcji ONZ (Ciąg dalszy na str. 2)

Mili goście z zagranicy u wicepremiera



W dniu 12 sierpnia 1958 r. wicepremier Zenon Nowak przyjmował w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie dzieci polskie z zagranicy przebywające w kraju na koloniach letnich. Na zdjęciu: Wicepremier Zenon Nowak wśród dzieci. CAF — fot. Dąbrowiecki

ZMIANY W ORZECZNICTWIE KARNO-ADMINISTRACYJNYM ZASADY UBEZPIECZEŃ MAJĄTKOWYCH I OSOBOWYCH ZMIANY USTROJU ADWOKATURY PREMIE DLA KIEROWCÓW ZA OSZCZĘDNOŚĆ PALIWA PRAWO RENCISTÓW DO NAGRÓD I DEPUTATÓW WĘGLOWYCH

Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Wśród wielu powziętych ostatnio przez Radę Ministrów decyzji — na czoło wysuwa się uchwalenie przez nią projektów trzech ustaw, które zostały już przesłane do Sejmu.

Projekt pierwszej ustawy dotyczy nowelizacji ustawy z 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym. Sześciolenny okres stosowania ustawy z 1951 r. wykazał szereg jej braków, które wymagają usunięcia. Postulowane założenia projektowanych zmian dotyczą:

zmniejszenia liczby kolegiów orzekających w gromadach, osiedlach i małych miasteczkach. Kolegia te, słabo pracujące z powodu braku odpowiednich fachowców, nie zdały egzaminu. Zmniejszenie ich liczby pozwoli na zwiększenie większej uwagi i usprawnienie pracy kolegiów powiatowych i miejskich; podniesienia poziomu orzecznictwa drogą wymagania od przewodniczących kolegiów i ich zastępców odpowiednich kwalifikacji — w zasadzie prawniczego wykształcenia uniwersyteckiego;

likwidacji kary pracy porządkowej we wszystkich sprawach o wykroczenia, podlegających kompetencji kolegiów, reaktywowanie zaś zasadniczej kary aresztu, przede wszystkim w sprawach o wykroczenia i w przypadkach chuligaństwa. Projekt drugiej rządowej ustawy obejmuje ubezpieczenia majątkowe i osobowe. Ustawa ta w szczególności precyzuje, kto podlega ubezpieczeniom obowiązkowym lub dobrowolnym, określa wypłacanie odszkodowań za szkody losowe ubezpieczonego majątku, tryb dochodzenia roszczeń, organizację ubezpieczeń, w tym rolę i działalność PZU itp. Trzeci ostatnio uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy dotyczy zmiany ustawy z 1950 r. o ustroju adwokatury. Proponowana nowelizacja tej ustawy ma na celu z jednej strony wyraźniejsze sprecyzowanie uprawnień mi-

ni majątkowe i osobowe. Ustawa ta w szczególności precyzuje, kto podlega ubezpieczeniom obowiązkowym lub dobrowolnym, określa wypłacanie odszkodowań za szkody losowe ubezpieczonego majątku, tryb dochodzenia roszczeń, organizację ubezpieczeń, w tym rolę i działalność PZU itp. Trzeci ostatnio uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy dotyczy zmiany ustawy z 1950 r. o ustroju adwokatury. Proponowana nowelizacja tej ustawy ma na celu z jednej strony wyraźniejsze sprecyzowanie uprawnień mi-

Można kupować „Mikrusy”

(Inf. wł.). Rzeszowskie Biuro Zaopatrzenia Sprzętu Samochodowego „Motozbyt” w Rzeszowie w pierwszych dniach września przejmie obowiązki generalnego przedstawiciela na całą Polskę w sprawie sprzedaży „Mikrusa”. Cena „Mikrusa” została już zatwierdzona w wysokości 50 tys. zł. Nabywcy będą mogli kupić samochód na raty, wpłacając pierwszy wkład w gotówce w wysokości 30 proc. Pozostałe zadłużenie można będzie wpłacać w 25 kolejnych ratach. Według przewidywań sprzedaż „Mikrusów” rozpocznie się już z końcem września i do końca br. amatorzy posiadania samochodów będą mogli zakupić około 500 samochodów tej marki. Warto dodać, że rzeszowski „Motozbyt” zamierza uruchomić w większych miastach „naszego województwa punkty sprzedaży „Mikrusa”.

Najwybitniejsi astronomowie świata obradują w Moskwie

MOSKWA (PAP). Przeszło tysiąc najwybitniejszych astronomów z 35 krajów bierze udział w X Kongresie Międzynarodowej Unii Astronomicznej, który rozpoczyna się w Moskwie we wtorek i potrwa do 20 sierpnia.

Jest to pierwsza międzynarodowa konferencja astronomów polskich w czasie, gdy nad ziemią krąży sztuczne ciało niebieskie. Na czele delegacji astronomów polskich stoi profesor Eugeniusz Rybka. Wicepremier ZSRR Aleksiej Kosygin, który dokonał oficjalnego otwarcia kongresu, oświadczył w przemówieniu powitalnym, że Związek Radziecki zamierza rozszerzyć swój program opanowania przestrzeni pozaziemskiej i budowy pojazdów kosmicznych przeznaczonych na użytek nauki. Przemówienie inauguracyjne wygłosił profesor Andre Danjon, Francuz, przewodniczący Międzynarodowej Unii Astronomicznej. Znany astronom radziecki Wiktor Ambareumian mówił o perspektywach rozwoju nauki o wszechświecie. Uczony oświadczył, że głównymi zagadnieniami współczesnej astronomii są m. in. problemy gwiazd zmiennych i wybuchów gwiazd supernowych, sprawa pochodzenia młodych grup gwiazdowych, mechanizm tworzenia się spiralnych ramion galaktyk oraz problem pochodzenia pierwiastków chemicznych. Na wyjaśnienie czeka również zagadkowe zjawisko wzajemnego oddziaływania galaktyk.

przestrzeni pozaziemskiej i budowy pojazdów kosmicznych przeznaczonych na użytek nauki. Przemówienie inauguracyjne wygłosił profesor Andre Danjon, Francuz, przewodniczący Międzynarodowej Unii Astronomicznej. Znany astronom radziecki Wiktor Ambareumian mówił o perspektywach rozwoju nauki o wszechświecie. Uczony oświadczył, że głównymi zagadnieniami współczesnej astronomii są m. in. problemy gwiazd zmiennych i wybuchów gwiazd supernowych, sprawa pochodzenia młodych grup gwiazdowych, mechanizm tworzenia się spiralnych ramion galaktyk oraz problem pochodzenia pierwiastków chemicznych. Na wyjaśnienie czeka również zagadkowe zjawisko wzajemnego oddziaływania galaktyk.

ARESztOWANY ZA POGRYZIENIE... PSA

NOWY JORK (PAP). Fakt, że kroniki policyjne notują często wypadki pogryzienia ludzi przez psy, nie dziwi. Jednak wypadki pogryzienia psa przez człowieka wywołują niemałą sensację w jednym z miasteczek amerykańskich. Protokół sporządzony na miejscu wypadku stwierdza, iż rozsierdzony mężczyzna rzucił się na psa i ugryzł mu ucho. W obronie psa musiała interweniować policja, która odebrała uszkodzone zwierzę do weterynarza, a napastnika do aresztu.

Gwałtowna burza przeszła 13 bm. nad Rzeszowszczyzną

(Inf. wł.). Wczoraj w godzinach popołudniowych przeciętnie 10 km pasem od Zaczernia poza Głogów gwałtowna burza połączona z ulewami deszczem. W Zaczerniu przy drodze wiodącej do Rzeszowa porwisty wicher połamał grube drzewa przydrożne. Jadące furmanki ze zbożem siłą wiatru wyrzucone zostały do rowu. W niespełna kilka minut rowy przydrożne i wszelkie wgłębienia napelnily się wodą. Na skutek wyładowań atmosferycznych wybuchł pożar, który strawił budynek mieszkalno-gospodarczy ob. Jana Kokoszki w Łukawcu pow. Rzeszów. Również w tym samym czasie od uderzenia pioruna spalił się dach domu mieszkalnego ob. Tadeusza Terby w Lublicy pow. Jasto.

Pelagia Majewska pobiła dwa rekordy świata

Wielokrotna rekordzistka Polski — pilotka szybowcowa Pelagia Majewska pobiła w przelocie docelowym i otwartym na szybowcu dwumiejscowym typu „Bocian” dwa rekordy świata. P. Majewska z pasażerką J. Kurka dokonała rekordowego przelotu z Lisich Kątów do Tyszowic k/Zamościa osiągając odległość 520 km.



Na zdjęciu: P. Majewska w towarzystwie pilota instr. J. Pomanowskiego. CAF — fot. Grzęda

Druga łódź podwodna USA przepłynęła pod Biegunem Północnym

WASZYNGTON (PAP). Ministerstwo Obrony USA oznajmiło we wtorek wieczorem, że amerykańska łódź podwodna o napędzie atomowym „Scate”, przepłynęła pod północnym Biegunem Geograficznym. Jak wiadomo, 4 bm. pod północnym Biegunem Geograficznym przepłynęła inna atomowa łódź podwodna USA, „Nautilus”.

„Niezastąpiony” adwokat

NOWY JORK (PAP). Przed jednym z sądów w stolicy Brazylii toczyła się sprawa, w której oskarżonemu, szoferowi z zawodu, zarzucono winę za spowodowanie katastrofy. Obronca szofera, adwokat Bernardo Antonio Marra, na zakończenie swej długiej i piomiennej mowy, w której starał się wyka-

zać, że winę za katastrofę ponosi nie szofer, lecz mechanik, który źle przygotował maszynę do drogi, oświadczył „niech skonam na dowód, że mówię prawdę”, po czym osunął się na ziemię. Ku przerażeniu zebranych na sali, adwokat nie podniósł się już więcej, a przybyły lekarz stwierdził zgon na skutek ataku serca.

CIĘKAWOSTKI DZIA

Sytuacja gospodarcza w kraju

— podstawowe zadania na najbliższą przyszłość

Plan na rok bieżący — powiedział na wstępie minister S. Jędrzychowski — określał w zasadzie dwa podstawowe zadania gospodarcze: osiągnięcie stabilizacji na rynku wewnętrznym przez wyrównanie proceji między siłą nabywczą ludności, a podażą towarów oraz wyrównanie bilansu płatniczego w handlu zagranicznym przez zmniejszenie krótkoterminowego zadłużenia i ustabilizowanie wpływów i wydatków dewizowych. Plan zakładał wykonanie tych zadań przy wzroście nakładów inwestycyjnych, zwiększeniu dochodu narodowego i podniesieniu stopy życiowej ludności miast i wsi.

Mówca podkreślił, że stabilizacja na rynku wewnętrznym jest coraz bardziej widoczna dzięki osiągnięciu zwiększonej podaży artykułów rynkowych oraz rozszerzeniu sieci usług. Świadczy o tym najlepiej wzrost zapasów towarów w handlu. Planowano, że w br. zapasy te wzrosną o 8 mld zł, a jak wynika z danych dotyczących wykonania planu za I półrocze br., zapasy wzrosły już o 5 mld zł. To wysokie nagromadzenie zapasów osiągnięto przy jednoczesnym przekroczeniu planu obrotów w handlu o 1,4 proc. Umożliwienie zwiększonych zakupów, a jednocześnie nagromadzenie zapasów wewnętrznym było możliwe dzięki przekroczeniu planu produkcji w pierwszej połowie br. o 5,4 proc., przy wzroście wartości produkcji w porównaniu z I półroczem 1957 o 10,5 proc. Niepokojące jest to, że plan pierwszych miesięcy br. był wysoko przekraczany, natomiast w miesiącach letnich uzyskano tylko nieznaczne nadwyżki.

Silny wzrost produkcji wykazują działy gospodarki pracujące na zaopatrzenie rynku. Jak spółdzielczość mleczarska, spółdzielczość pracy, przemysł drobny, spółdzielczość ogrodnicza, przemysł rolnospożywczy. a nawet przemysł lekki.

Widoczne rezultaty daje nowa polityka rolno-rolnicza, skłaniająca rolników do rozwoju hodowli. Świadczy o tym wysoki poziom skupu żywca i mleka, a także pewien wzrost skupu jax w porównaniu z I półroczem 1957. Obecnie kładzie się nacisk na stworzenie korzystnych warunków hodowli bydła rogatego.

Osiągnięcie ogólnej stabilizacji sytuacji rynkowej nie oznacza, że zlikwidowano braki poszczególnych towarów.

Komunikat

„Konieczniki“

Jak informuje dyrekcja Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Konieczniki“ — losowanie samochodu marki „Moskwicz“ odbędzie się 14 bm. w Mielcu przed meczem — a nie, jak podano, w przerwie meczu Stal Mielec — Stal Rzeszów.

Wiadomości ze sportu

CUGOWSKA I MACZYŃSKI PROWADZA W ŁUCZNICZYCH MISTRZOSTWACH POLSKI

W drugim dniu luczniczych mistrzostw Polski, odbyły się strzelania na dystansach krótkich (50 i 30 m) tak w konkurencji mężczyzn jak i kobiet.

Wśród kobiet dobre wyniki uzyskała Cugowska (Energetyka Kraków), która uzyskała na dyst. 50 m 231 pkt. i na 30 m — 314 pkt. (łącznie 545 pkt.). Po dwóch dniach mistrzostw krakowianka wyprzedza o 166 pkt. Wiśniowska i wydaje się być pewną kandydatką na tytuł mistrzyni Polski w wieloboju.

Drugie miejsce na dystansach krótkich zdobyła niespodziewanie Świątek (Surma — Poznań), uzyskując 474 pkt. (50 m — 205, a na 30 m — 269 pkt.). Trzecie miejsce przypadło w udziale zawodniczce Resovii — Rząddecko z łącznym wynikiem — 459 pkt. przed aktualną mistrzynią Polski Kanicką (Spółem — Łódź) — 454 pkt. i Wiśniowską (Resovia) — 433 pkt. Po dwóch dniach prowadzi Cugowska 999 pkt. przed Wiśniowską 833 i Kanicką 824 pkt.

Wśród mężczyzn w drugim dniu zawodów ponownie wypadł najlepiej Maczyński (Syrena — Warszawa), uzyskując łącznie 536 pkt. Na 50 m — 225 pkt. i na 30 m —

Przemówienie przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów S. Jędrzychowskiego wygłoszone 12 bm na I ogólnokrajowej naradzie działaczy KSR

Obszerny fragment swego przemówienia poświęcił minister S. Jędrzychowski sprawie cen artykułów konsumpcyjnych. W okresie ostatnich kilku miesięcy wystąpiły wyraźne tendencje do zmniejszania produkcji tańszych asortymentów towarów, a rozpoczęcia produkcji droższych. Takie zmiany mają charakter ukrytych podwyżek cen. Obserwuje się obecnie objawy nasylenia rynku droższymi wyrobami, a trudności zbytu w takich wypadkach odbija się ujemnie na zysku przedsiębiorstw.

Obok nielicznych zaplanowanych regulacji i podwyżek cen, w ostatnim okresie nastąpiła żywołowa wyżka cen niektórych artykułów zwłaszcza produkowanych przez przedsiębiorstwa przemysłu terenowego i spółdzielnie pracy. Kontrola cen wykonywana przez terenowe komisje cen jest jeszcze niedostateczna. Obecnie nie ma podstaw ekonomicznych dla tendencji żywołowej cen. Przeciwnie, raczej należy liczyć się z koniecznością obniżki cen niektórych artykułów w miarę wzrostu produkcji towarów i pełniejszego zaopatrzenia rynku.

Samorządy robotnicze muszą sobie zdać sprawę z tego, że podnoszenie cen na niektóre artykuły nadal jest z ekonomicznego punktu widzenia niemożliwe i koliduje nie tylko ze społecznym interesem, ale z interesem samego przedsiębiorstwa. Rynek jest właśnie nasycony droższymi artykułami. Możliwość zwiększenia rentowności przedsiębiorstw należy szukać w obniżeniu kosztów własnych produkcji.

Drugie naczelną zadanie planu gospodarczego na rok bieżący, dotyczące osiągnięcia równowagi w obrotach płatniczych z zagranicą, nakazywało zmniejszenie zadłużenia krótkoterminowego o około 100 mln zł dewizowych. Podjęcie i wykonanie tego zadania było i jest trudne w niekorzystnych warunkach recesji gospodarczej na Zachodzie.

W ciągu pierwszego półrocza br. wykonaliśmy akurat połowę planu importu, natomiast plan eksportu został wykonany w 45 proc., co jest także rezultatem trudności w sprzedaży naszych artykułów za granicą. Wynika z tego, że nie zmniejsziliśmy zadłużenia

311 pkt.). Na drugim miejscu uplasował się Zajczkowski (LZS — Pruszków) — 520 pkt. przed Kamińskim (Syrena) — 507 pkt.

II LIGA PIŁKARSKA

Rozegrany w Krakowie 13 bm. mecz o mistrzostwo II ligi piłkarskiej między Garbarnią a Naprzódem Lipiny, zakończył się zwycięstwem Garbarni 2:0 (1:0).

KOMUNIKAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w 16 zakładach piłkarskich z dnia 10 sierpnia 1958 r. stwierdzono:
3 rozwiązania bezbłędne (13 trafień) wygrane po ok. 48.231 zł, 93 rozwiązania z 2 błędami (12 trafień) wygrane po ok. 1.553 zł, 1.125 rozwiązań z 3 błędami (11 trafień) wygrane po ok. 109 zł, 8.301 rozwiązanie z 4 błędami (10 trafień) wygrane po ok. 17 zł.

W konkursie Toto-Lotek stwierdzono:
3 rozwiązania z 5 trafieniami premiovymi (dyscyplina dodatkowa) wygrane po 295.343 zł, 66 rozwiązań z 5 trafieniami wygrane po ok. 13.424 zł, 4.041 rozwiązań z 4 trafieniami wygrane po ok. 328 zł, 77.421 rozwiązań z 3 trafieniami wygrane po ok. 17 zł.

za granicą i zadanie to jest nadal aktualne — powinno być wykonane w II półroczu.

W tej sytuacji ma dla nas ogromne znaczenie fakt, że poważna część obrotów naszego handlu zagranicznego przypada na kraje socjalistyczne, nie podlega więc szkodliwym fluktuacjom koniunktury rynku kapitalistycznego.

Następnie minister Jędrzychowski przeszedł do omówienia podstawowych problemów inwestycyjnych. W stosunku do tegorocznego planu nakładów inwestycyjne zostały zwiększone w ciągu roku o ponad 540 mln zł, w tym o 350 mln zł na przemysł. Konieczna jest bezwzględna celowość i oszczędność w inwestowaniu.

Na zakończenie swego przemówienia S. Jędrzychowski określił podstawowe zadania gospodarcze na najbliższy okres:

— dostosować strukturę podaży towarów do rzeczywistych potrzeb ludności,

— powstrzymać żywołowy ruch cen poprzez ścisłą ich kontrolę;

— konsekwentnie podnosić w dalszym ciągu płace realne oraz dochody chłopów;

— wyrównać bilans płatniczy przez wzmożenie produkcji eksportowej;

— przyspieszyć realizację inwestycji i skoncentrować nakłady środków inwestycyjnych;

— przeprowadzić analizę organizacji pracy w zakładach w celu właściwej regulacji zatrudnienia;

— skontrolować i racjonalnie wykorzystać nadmierne zapasy materiałowe w przemyśle;

— na podstawie analizy porównawczej jednostkowych kosztów produkcji podjąć wysiłek zwiększenia rentowności przedsiębiorstw przez obniżenie kosztów.

JÓZEF SIEMEK

Uroczystość Tysiąclecia Państwa Polskiego — zdawałoby się — nadaje się szczególnie do zespolenia wszystkich Polaków, wszystkich patriotów polskich, bez względu na ich stosunek do religii. Fakt, że pierwsze udokumentowane zapisy o państwie polskim wiążą się dosyć blisko z datą chrztu Polski nie może i nie powinien być tu żadną przeszkodą. Nikt rozsądny nie będzie przeczył dzisiaj postępowemu, pozytywnemu znaczeniu tego chrztu, bez którego Polska nie mogła wejść do ówczesnego świata cywilizowanego, ani ukształtować się w formach wówczas właściwych najbardziej rozwiniętym państwom. Tysiąclecie powinno być okazją do sprawiedliwej, zgodnej z prawdą historyczną oceny dziesięciu wieków istnienia państwa i narodu polskiego.

Tak właśnie ujmują charakter Tysiąclecia, treść ideową obchodów i cele społeczno-polityczne tego największego jubileuszu naszego narodu uchwały Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Zgodnie z tymi uchwałami w obchodach Millemium mają się jak w soczewce skoncentrować myśli o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości narodu polskiego. Naważając nie tylko do jednej, z góry ustalanej daty, ale nawet do znacznie wcześniejszego okresu przed chrztem Polski, nawiązując do tych wszystkich elementów historycznych, które stanowią siłę napędową naszych dziejów i tych, które hamowały nasz rozwój — obiektywne badania naukowe winny ukazać społeczeństwu całą prawdę o jego przeszłości i na gruncie tej prawdy pomóc mu właściwie ocenić dzisiejszą jego drogę i wyciągnąć wnioski na przyszłość. To powiązanie przeszłości ni-

W Zgromadzeniu Ogólnym NZ

(Ciąg dalszy ze str. 1)

bądź „w inny sposób“ Libanowi nie będzie już groziło niebezpieczeństwo.

W sprawie Jordanii Eisenhower powiedział, że jest to również pilny problem ze względu na to, że — jego zdaniem — metoda „pośredniej agresji“ może i tam doprowadzić do konfliktów zagrażających pokojowi.

Szef delegacji radzieckiej, minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko podkreślił całkowity brak uzasadnienia w próbach nadania interwencji amerykańsko-angielskiej na Bliskim Wschodzie pozorów „obrony niezawisłości“ Libanu i Jordanii, jak również bezpodstawność twierdzeń, że należy Liban i Jordanię uchronić przed zakusami ze strony Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Mówca podkreślił, że inwazja dokonana przez USA i Anglie w Libanie i Jordanii

stanowi typowy przykład postępowania kolonizatorów, których głównym motywem było zawsze dążenie do wypompowywania zysków w drodze eksploatacji ujarzmionych i zależnych narodów.

Gromyko przypomniał o zwołaniu przez ZSRR projektu rezolucji w sprawie natchmiastowego wycofania wojsk obcych z Libanu i Jordanii (tekst rezolucji podajemy poniżej). Dodał on, że rząd radziecki uważa, iż tekst tego projektu jest najwłaściwszy, niemniej jednak nie oznacza to, że delegacja radziecka odmawia pomocy w poszukiwaniu odpowiedniejszej formuły, o ile formuła ta spełni najważniejsze zadanie — wycofania obcych wojsk z Bliskiego Wschodu.

Tekst rezolucji radzieckiej brzmi:

„Zgromadzenie Ogólne, uznając konieczność podjęcia natchmiastowych kroków w

celu złagodzenia napięcia na Bliskim i Środkowym Wschodzie w interesie utrzymania powszechnego pokoju, zaleca rządowi Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii natychmiastowe wycofanie ich wojsk z terytorium Libanu i Jordanii;

poleca sekretarzowi generalnemu ONZ wzmocnić grupę obserwatorów ONZ w Libanie, zgodnie z planem przedstawionym przez grupę obserwatorów ONZ w Libanie w jej drugim raporcie, a także wysłać do Jordanii grupę obserwatorów, która miałaby za zadanie nadzór nad wycofaniem wojsk amerykańskich i brytyjskich z Libanu i Jordanii oraz kontrolowałyby sytuację wzdłuż granic tych krajów.

Po przemówieniach delegatów Jordanii i ZRA obrady nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ zostały odroczone do czwartku.

Uchwały Rady Ministrów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie pomocy państwa przy racjonalnej budowie wsi oraz wsi odbudowywanych po zniszczeniach spowodowanych klęskami żywiołowymi. Mieszkańcy tych wsi mogą korzystać z pierwszeństwa w otrzymaniu od państwa pomocy finansowej oraz pomocy w materiałach budowlanych, organizacyjno-technicznej itp. Pomoc państwa polegać będzie na przyznaniu w pierwszej kolejności mieszkańcom tych wsi długoterminowych kredytów. Wypłacanie przez PZU bezwzględnie zasiłków, wypożyczanie przez państwo odpłatnie maszyn i sprzętu budowlanego itp. Ponadto Rada Ministrów powzięła decyzję w sprawie zakończenia odbudowy gospodarczej terenów przy czółkowach, zniszczonych wskutek działań wojennych. Dotyczy to rejonów województwa: kieleckiego, warszawskiego, rzeszowskiego, lubelskiego, bielskiego, krakowskiego, łódzkiego i bydgoskiego. Na realizację progra-

mu likwidacji zniszczeń w budownictwie wiejskim, przelana się 800 mln zł długoterminowych kredytów.

Interesująca jest uchwała Rady Ministrów w sprawie zmiany od 1 sierpnia br. zasad premiowania kierowców samochodowych za oszczędność paliwa. Ustala się, że kierowcom pojazdów samochodowych i ich pomocnikom przysługują miesięczna premia za oszczędność paliwa (benzyna, olej). Kierownicy otrzymywać będą premie za zaoszczędzony (w stosunku do norm) każdy litr benzyny — 3,5 zł, a za każdy litr oleju — 2,1 zł, pomocnicy do stałej premii w wysokości 15 proc. premii kierowcy. Jeśli kierowca zużyje paliwa ponad ustaloną normę — potrącać mu się będzie 100 proc. ceny tego paliwa.

Ponadto Rada Ministrów podjęła decyzję w sprawie przyznania zwalnianym w br. rentelom prawa do wypłacenia w pełnej wysokości premii jubileuszowych i deputatów węglowych.

KIERUJEMY SIĘ TRZEŻWA

cią polityczną i ideowo-wychowawczą współczesności i przyszłości, przekazanie w przystępnej formie dorobku tych dziesięciu wieków całemu narodowi stanowi kwintesencję obchodu Tysiąclecia. Tysiąclecie ma przyczynić się do pogłębienia naszej świadomości politycznej, do pomnożenia owoców wspólnego, społecznego trudu, do podniesienia na wyższy poziom kultury materialnej i duchowej.

Ten bezspornie słuszny, odpowiedzialny interesom narodu i poczuciu sprawiedliwości

Co to znaczy? Nie widzielibyśmy niczego dziwnego w tym, gdyby Kościół w ramach ogólnonarodowego święta uczcił szczególnie te daty, miejsca, przybytki, które w minionym tysiącleciu jemu właśnie wydają się szczególnie doniosłe. Każdy czci przede wszystkim to, co mu jest najbliższe. Ale wystarczy wyczuć się w program „Wielkiej Nowenny“ Tysiąclecia, w program pracy duszpasterskiej w pierwszym roku „Wielkiej Nowenny przed Millemium“, by zdać sobie sprawę, że celem

Dalecy jesteście od wszelkiej przesady i bynajmniej nie skłonni do wpadania w panikę. Władza ludowa w Polsce jest silna i nie uda się ani jej zchwycić, ani wyprowadzić do równowagi. Program „Wielkiej Nowenny“ będzie realizowany tylko o tyle, o ile mieści się w ramach ustaw państwowych, w ramach, jakie one zakreślają działalności Kościoła, w ramach przewidzianych przez porozumienie między Kościołem a państwem. To zaś znaczy, że nie uda się rozbić ogólnarodo-

RACJA STANU WYMAGA

ci program obchodu Tysiąclecia nie odpowiada jednak hierarchii kościelnej.

Kardynał Wyszyński w artykule pt. „W świetlach tysiąclecia chrześcijańskiej Polski“ daje program inny, odmienny, wręcz przeciwny temu programowi.

Po pierwsze: kardynał zgłasza pretensje hierarchii kościelnej do primatu w społeczeństwie, do rządu dusz w narodzie.

„Millemium chrześcijaństwa Polski jest w programie jubileuszowym Kościoła skierowane przede wszystkim ku przyszłości Polski chrześcijańskiej...“

Program chrześcijańskiego Millemium sięga głęboko w daleką przyszłość narodu, wleźmy w tę przyszłość i zwracamy się do przyszłości Polski chrześcijańskiej...“

Oto podstawowe założenie Kościelnego Tysiąclecia, przed stawione społeczeństwu, nazwanej przez samego ks. kardynała „bądź co bądź katolickim“.

jego jest coś zupełnie innego niż tylko zaakcentowanie katolickich aspektów ogólnonarodowej rocznicy, że autorzy programu dążą do rozbięcia ogólnonarodowego obchodu, do przedstawienia rocznicy Tysiąclecia państwa wielkiej kampanii klerikalizacji polskiej.

Plan kampanii opracowany jest niezwykle starannie. Zawiera wszystko: pielgrzymki i zjazdy, duszpasterstwo stonowe i powszechną katechizację, zawieszanie krzyżów i nacisk na tych, którzy zachowują samodzielność w stosunku do kleru.

Wszystko sprowadza się do jednego celu, do jednego zadania: przeciw obchodom ogólnonarodowym — obchody klerikalne, przeciw ogólnonarodowym demonstrowaniu — demonstracjom klerikalnym, obok ogólnonarodowego zastanowienia się nad tysiącleciem historii Polski i wnioskami z tych rozważań — szeroka kampania klerikalnej koncepcji Tysiąclecia.

wego obchodu, że spala na panewce wszelkie plany klerikalizacji Polski.

Ale w tym wypadku chodzi nie o efekty, choć mogą one być poważne — oczywiście w sensie ujemnym. Chodzi nam jeszcze bardziej o intencje — o odpowiedź na pytanie: dla czego hierarchia kościelna, w niespełna dwa lata po porozumieniu z państwem, porozumieniu, które przecież było korzystne również dla niej, uważa za potrzebne pójść na tego rodzaju akcje, które z natury rzeczy nie mogą się przyczynić do utrzymania poprawnych stosunków między nią a państwem ludowym.

O świeckim charakterze naszego szkolnictwa

I wreszcie — o szczególnie palącej sprawie szkolnictwa.

Porozumienie w sprawie nadobowiązkowej nauki religii w szkołach, ściśle wykonywane przez władze państwowe, jest przedmiotem stałych ataków ze strony sił kler-

Silniki do motorowców produkcji ZM DEBA

(Inf. wł.) Według pierwotnych założeń, Zakłady Metalowe w Dębce miały w br. rozpocząć produkcję silników do motocykli o pojemności 250 ccm. Potrzebniejszy jednak okazał się silnik do motorowca. Dlatego też postanowiono odłożyć produkcję silników 250 na następne lata, a obecnie realizować potrzeby rynku rozpoczęto więc przygotowywanie do produkcji silników motorowcowych o pojemności 50 ccm.

Według początkowych założeń przewidywano oprócz się na istniejącej już krajowej dokumentacji, lecz ze względu na wysokie koszty produkcji tego rodzaju silnika (byłyby także wysokie jego ceny na rynku), postanowiono opracować swoją dokumentację konstrukcyjną. Z końcem sierpnia rozpoczęła się przygotowywanie prototypu tego silnika. W następnych zaś miesiącach rozpracowana zostanie szczegółowa technologia silnika, przeszkoleni zostaną pracownicy, oraz przygotowuje się odpowiednie urządzenia. Według przewidy-

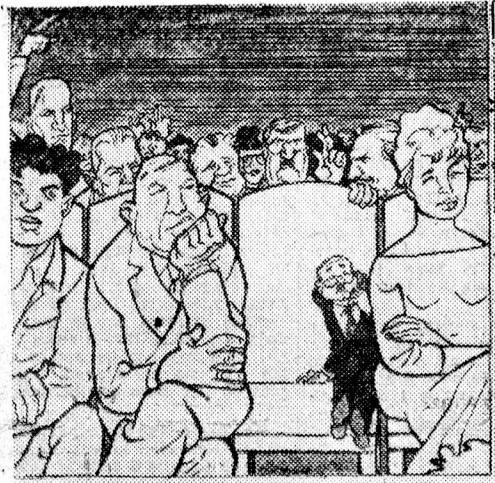
wań produkcja tych silników ruszy pełną parą od 1959 r. W przyszłym też roku zaprojektowano wykonać 15 tys. szt. silniczków do motorowca, a w następnym latach produkcja ich będzie stale systematycznie wzrastać.

Warto też dodać, że niezależnie od uruchomienia produkcji silnika do motorowca, zakład przeprowadza modernizację produkowanego tu już silnika motocyklowego o pojemności 125 ccm. Modernizacja ta będzie m. in. wyrażać się w tym, że silnik będzie miał moc 6 KM. W przyszłym roku zakład będzie produkował silniki zmodernizowane w ilości około 50 tys. sztuk rocznie.

Gdy mowa O...

Drobnostka — a cieszy

(Inf. wł.) Zdawać by się mogło, że to drobnostka i nic ni. znaczy w naszej gospodarce, a jednak estetycznie wykonane pudełka z drzewa na sztuczne, które produkują gorlicka i krośnieńska spółdzielnia pracy, a które już od dwu miesięcy eksportujemy z dużym powodzeniem do krajów Europy zachodniej, przynosząc nam cenne dewizy. Od dłuższego czasu kraje zachodniej Europy są również stałym odbiorcą kłamek do bielizny, które produkuje zakład spółdzielczy w Gorlicach.



(r)

w obowiązaniach



i premii

REALNĄ OCENĄ RZECZYWISTOŚCI (II)

rykalnych, które próbują naruszać jego wyraźne postanowienia.

Porozumienie przewidywało, że nadobowiązkowa nauka religii będzie odbywała się w pierwszej lub ostatniej godzinie zajęć szkolnych. Tymczasem w praktyce w wielu szkołach katechezy, przy tolerancyjnym stosunku ze strony kierownictwa szkół, doprowadziły do stanu, przy którym nadobowiązkowe lekcje religii odbywają się pośrodku zajęć szkolnych a dzieci nie biorąc w nich udziału kręcą się

ci, by skłoniły swych kolegów nie uczęszczających na naukę religii do zapisania się na tę naukę, do przestrzegania frekwencji na godzinach religii? Czy to nie jest skłócanie dzieci między sobą, wysoce szkodliwe pedagogicznie, czy nie jest to wykrzywanie wrażliwego umysłu dziecięcego, wpajanie mu fanatyzmu i nietolerancji?

Władze szkolne będą nieugięcie stały na straży zawartego porozumienia. Będą szanowały uznane w tym porozumieniu prawa ludzi wie-

nie, której przekroczenie musi spotkać się ze stanowczym sprzeciwem z naszej strony. Tą granicą jest zasada zgodnego współdziałania wierzących i niewierzących w rozwoju Polski Ludowej.

Niektórzy czolowi przedstawiciele hierarchii kościelnej coraz wyraźniej usiłują odejść od tej zasady, przeciwstawić jej zasadę religijnego skłócania narodu polskiego, podzielenia Polaków na wierzących i niewierzących.

Jaki sens może mieć klerykalna kampania na rzecz prze-

rzenia i usuwania nijakiego (zwrócić uwagę na to słowo!) nalotu laicyzacji".

Musimy powiedzieć jasno: mamy do czynienia z akcją polityczną nie mającą nic wspólnego z religią, z ewangeliami i Pismem Świętym. Chodzi o cele polityczne, o wpływ kościoła na rządy kraje, w interesie wstecznych sił społecznych. I środki których się używa, mają charakter polityczny, choć osłania się je powoływaniem na wiarę, na wieczne zbawienie, na odkupienie świata. Musimy powiedzieć jasno: mamy do czynienia z nadużywaniem uczuć religijnych, z wykorzystywaniem ich w walce politycznej — do osiągnięcia politycznych celów.

Partia nasza proponuje „polską drogę” — drogę wspólnego działania, wspólnej pracy wierzących i niewierzących ku dobru ludzi pracy i całego świata. Jest to droga podjęta wana przekonaniem, że Polska jest wspólnym dobrem wszystkich jej dzieci, że polska racja stanu wymaga zespolenia narodu wokół władzy ludowej, dla zapewnienia rozwoju gospodarczego kraju, dla budownictwa socjalizmu.

Tej drodze przeciwstawia się drogę inną, drogę watykańską, dyktowaną przez rację stanu międzynarodowej kruczaty antykomunistycznej, drogę polityki awantur i balansowania „na krawędzi wojny”. Polityki, która zmierza do rozpalenia konfliktów religijnych, do skłócania wierzących i niewierzących.

Jest to droga niezmiernie szkodliwa: kto będzie próbował nią kroczyć, może tylko wyrządzić olbrzymią krzywdę Polsce i narodowi.

Dlatego właśnie jesteśmy przekonani, że olbrzymia większość wierzących będzie kontynuowała twórczą pracę nad rozwojem Polski Ludowej.

ZESPOLENIA NARODU

po korytarzach lub, przy dobrej pogodzie, po podwórku szkolnym, czują się zdyskomfortowane, postawione poza normalnym tokiem życia szkoły.

Zawierając porozumienie, Episkopat przyjął do wiadomości, że szkoła zachowuje charakter świecki. A oto mamy coraz liczniejsze fakty mobilizowania przez kler rodziców i samych dzieci do akcji zawieszania symboli religijnych, gdy w szkołach jest miejsce jedynie na emblematy państwowe, fakty narzucania modlitwy przed zajęciami szkolnymi i inne próby odebrania szkole jej zasadniczo świeckiego charakteru.

Celem porozumienia było zapewnienie spokoju w pracy szkół, zapewnienie poszanowania dla przekonania zarówno religijnych jak i niereligijnych, stworzenie warunków kształtowania kolektywu dziecięcego w duchu tolerancji światopoglądowej. Nie brakowało jednak zapewnień i ze strony katolickiej. Ale jak powiedzieć z tym fakty nawoływania dzie-

zących. Ale będą zarazem z całą stanowczością paraliżowały wszelkie próby nadużycia w porozumieniu dla rozsądzenia jego ram, dla klerykalizacji szkoły. Szkoła w Polsce musi pozostać świecka.

Tendencje, którym trzeba się stanowczo przeciwstawić!

Tow. Gomułka mówił na X Plenum Komitetu Centralnego:

„Stworzyliśmy atmosferę sprzyjającą pełnej normalizacji stosunków między państwem a kościołem i wykazaliśmy jak najlepszą wolę w tej sprawie.

Kierunkom i ugrupowaniom katolickim, stojącym na gruncie zgodnego współdziałania wierzących i niewierzących w rozwoju Polski Ludowej, stworzyliśmy warunki umożliwiające prowadzenie działalności publicznej”.

W tych słowach znajduje wyraz stanowisko całej naszej partii, polityka, od której nie odstąpimy. Ale równocześnie zakreślają one gra-

nię, której przekroczenie musi spotkać się ze stanowczym sprzeciwem z naszej strony. Tą granicą jest zasada zgodnego współdziałania wierzących i niewierzących w rozwoju Polski Ludowej.

Niektórzy czolowi przedstawiciele hierarchii kościelnej coraz wyraźniej usiłują odejść od tej zasady, przeciwstawić jej zasadę religijnego skłócania narodu polskiego, podzielenia Polaków na wierzących i niewierzących.

Próba oceny KSR

EGZAMIN

jeszcze nie na piątkę

skim był fakt zbyt pośpiesznego ich przygotowania w stosunkowo wąskim gronie fachowców, co z góry wykluczało możliwość zapoznania całej załogi z materiałami i wnioskami, a z kolei ujemnie zaciążyło na dyskusji, w której w większości brali udział inżynierowie i technicy, mistrzowie, niestety rzadziej robotnicy, a więc bezpośredni wykonawcy postulatów i uchwał KSR.

Ten brak można było zaobserwować m. in. w Zakładach Metalowych w Dębce. Wprawdzie wysunięto tu wiele rzetelnych postulatów dotyczących usprawnienia zapiechannej gospodarki materiałowej i wielu innych problemów, ale, niestety bez szerszego udziału robotników.

Postulaty te są zresztą realizowane. Od 1 czerwca br. zgodnie z zaleceniem konferencji wprowadzono jako zasadę, że mistrzowie otrzymują surowiec według ustalonych limitów i rozliczają się z niego na podstawie wykonanych planów. Specjalnie powołana przez KSR komisja zbadała szczegółowo gospodarkę narzędziami i doprowadziła do

użyteczności wiele z nich poprzez regenerację.

Są to fakty bardzo pochlebnie świadczące o organizatorach pierwszej KSR w Dębce. Byłoby one jeszcze bardziej budujące, gdyby w jej opracowaniu brał udział w większym stopniu robotnicy, gdyż pracowaliby jeszcze z większą chęcią i przekonaniem. Organizatorzy KSR w wymienionych zakładach sami przyznają się do tego błędu i już na następnej konferencji chcą go naprawić. M. in. przez szerszy udział robotników w pracach komisji przygotowujących materiały na drugą Konferencję Samorządu Robotniczego. Warto, aby za ich przykładem poszło Kopalnictwo Naftowe Jasło, Kopalnictwo Naftowe Sanok, WSK w Mielcu i Rzeszowie, które przy organizowaniu konferencji popełniły te same błędy.

Mimo tych błędów, dorobek konferencji samorządu robotniczego w woj. rzeszowskim jest bardzo duży. Przede wszystkim widać to w skonkretyzowaniu problemów, o jakich mówią ich uchwały. Duża w tym zasługa rad zakładowych i komitetów partyjnych, które wspólnie zatroszczyły się o właściwą treść i staranne przygotowanie konferencji. Np. w Zakładach Przemysłu Gumowego w Dębicy wyniki ekonomiczne zakładu analizowane aż siedem specjalistycznych komisji, które podczas wielodniowej pracy, dały bardzo krytyczny, a równocześnie rzeczowy materiał na obrady KSR. Komisje te m. in. doszły do wniosku, że ZPG w Dębicy mogą produkować o 20 proc. więcej towarów, niż to przewiduje tegoroczny plan. Konferencja stwierdziła również nadmierne zużycie tkanin gumowych, polecając w swej uchwale zmniejszyć ich limit o 10 procent przy zachowaniu tej samej wielkości produkcji. Konferencja zaleciła także kierownictwu zakładu przeprowadzenie prób laboratoryjnych nad nowymi sposobami suszenia korców (tkanina służąca do produkcji opon samochodowych), podsunęła wiele wniosków dotyczących uruchomienia transportu mechanicznego w halach produkcyjnych, zmniejszenia godzin nadliczkowych w dziale energetycznym.

Rezultatem wprowadzenia w życie tych postanowień w Zakładach Przemysłu Gumowego w Dębicy, jest wyprodukowanie na koniec czerwca br. dodatkowych 4.000 sztuk opon samochodowych z oszczędzonego kauczuku oraz uzyskanie ponad 100 tysięcy złotych oszczędności na materiałach.

Wielką zaletą KSR jest to, że obejmują one swymi kompetencjami cały kompleks zagadnień, nie wykluczając i spraw bytowych. Wiadomo przecież, że przy poprzędnio formalnie obowiązującym podziale kompetencji, rady robotnicze powołane do rozwiązywania spraw gospodarczych, mniej lub wcale, nie interesowały się problemami bytowymi swoich załóg, składając je w myśl przyjętej nomenklatury na rady zakładowe, które z kolei ogłaszały się na rady robotnicze.

Dziś, kiedy statutowym członkiem samorządu robotniczego jest rada zakładowa, sprawy bytowe również we właściwych proporcjach uwzględniane są przez KSR.

Np. KSR w Zakładach Przem. Gumowego w Dębicy, która słusznie udzielała priorytetu sprawom produkcyjnym, nie straciła z pola widzenia również spraw bytowych załogi. Stawiając wyższe wymagania swym robotnikom — KSR postanowiła równocześnie w ramach produkcji ubocznej zwiększyć produkcję materiałów budowlanych na budowę domków jednorodzinnych. Sądzę, że takie

SAN POD ULANOWEM

ULANOWEM



decyzy nie tyle wpływają na autorytet samorządu robotniczego.

A jak wywiązała się ze swych zadań Konferencja Samorządu Robotniczego w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Dębicy? Organizatorzy i uczestnicy tej konferencji nie mieli łatwego zadania. Dębicka WSK przeżywała i przeżywa w dalszym ciągu — chociaż w mniejszym stopniu — duże trudności organizacyjno - finansowe. Np. w kosztach wytwarzania towarów ponad 50 proc. stanowiły tam do niedawna tzw. koszty pośrednie. Przyczyną takiego ukształtowania się kosztów produkcji, były wysokie koszty wydziałów narzędziowni, głównego mechanika i administracji.

Dlatego też ze słusznego założenia wyszli organizatorzy konferencji stawiając sobie jako główne zadanie obniżenie kosztów własnych, przez zwiększenie o 39 proc. produkcji, przy istniejącym dotychczas stanie zatrudnienia. Konferencja chcąc osiągnąć ten cel, zobowiązała kierowników poszczególnych wydziałów do przyjęcia dodatkowych zamówień z FSO na Zeraniu oraz z WSK w Świdniku, na wartość kilkunastu milionów złotych. Realizacja tych decyzji pozwoli na całkowite wykorzystanie parku maszynowego i kwalifikacji ludzi.

Drugą bardzo istotną dla WSK Dębica sprawą jest problem braków produkcyjnych, wynoszących do niedawna 10 proc. ogólnej produkcji. Do niedawna panowało w zakładzie przekonanie, że źródłem tych braków jest zła praca robotników i tolerancja kontroli technicznej, która przy kwalifikacji produktów nie odrzuca wybrakowanych detali. Konferencja Samorządu Robotniczego głębiej analizując całokształt gospodarki udowodniła, że główną przyczyną braków, są wady technologiczne produkcji. Dlatego też działowi głównego technologa polecono do pierwszego lipca usunąć wszystkie usterek w opracowaniach technologicznych, aby w ten sposób zmniejszyć ilość braków o 3 procent.

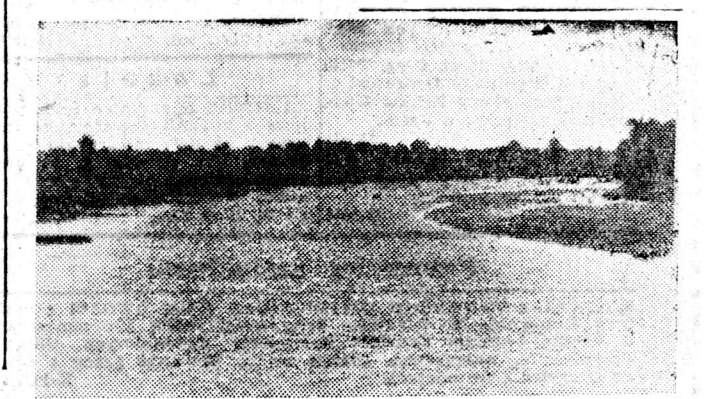
Jak więc widać choćby z tych fragmentarycznych wybranych przykładów, dorobek konferencji samorządu robotniczego w zakładach przemysłowych woj. rzeszowskiego, mimo wielu jeszcze usterek, jest stosunkowo duży. Gdyby nie ograniczały mnie ramy artykułu i miejsca w gazecie, mógłbym przytoczyć jeszcze sporo przykładów z wielu zakładów, w których odbyte konferencje wniosły wiele życia i nowych myśli, sugerujących słuszne i trafne rozwiązania.

Choćby z takiej Huty Szkła w Krośnie. Idąc za postulatami rady robotniczej w poprzednich latach i konkretyzując te postulaty na ostatniej konferencji, zakład ten wyszkolił szereg wybitnych fachowców spośród młodzieży, udoskonalił własnymi siłami konstrukcje wanien szklanych, przez co uzyskał 90 proc. produkcji eksportowej, dystansując w tym względzie takie znane huty w Polsce, jak Zawiercie i Szczytna. A jeśli chodzi o wydajność pracy, to warto podkreślić, że stara huta w Krośnie, już obecnie produkuje 10 tysięcy szklanek w ciągu 8 godzin.

Można więc bez popadania w przesadny optymizm stwierdzić, że konferencje samorządu robotniczego, w dużej mierze spełniły zakładane w nich nadzieje w rozbudzeniu inicjatywnej załogi, w rozwijaniu wśród ludzi cech gospodarczości i troski o lepsze wyniki ekonomiczne swych zakładów.

A jeśli w następnej turze konferencji ich organizatorów, tj. rady robotnicze, podstawowe organizacje partyjne i rady zakładowe, zachęcą do pracy w ich przygotowywaniu większą niż dotychczas ilość robotników, można będzie powiedzieć, że nowa forma samorządu zdała całkowicie egzamin.

W. S.





Czwartek 14

SIERPNIĄ 1958 r.

Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 13, ul. 3 Maja 14. Dziur stały: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56...

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - Widmo - godz. 16, 18.15 i 20.30. MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Siedmiu zbrodni - godz. 18 i 20. SWIT (ul. Langiewicza) - Zapaśnik i bliźni - godz. 19.

Zanim rozpoczną się lekcje...

We wrześniu szkoły zapelniają się powracającą z obozów, wczasów wędrownych i wycieczek działą szkólną, która na nowo podejmie pracę wakacyjnym wypoczynkiem nauką.

Jak się dowiadujemy w Inspektoracie Oświaty rzeszowskiej PRN, główne prace przy gotowawczach na rozpoczęcie roku szkolnego są już na ukończeniu.

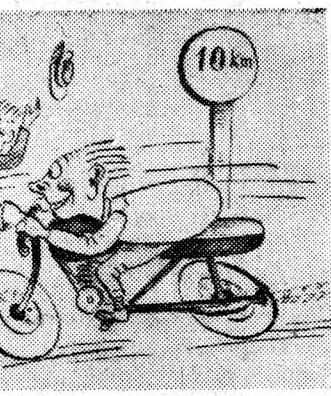
Równie jak remonty kapitalne i bieżące sprawnie przebiega realizacja szkolnych czynów społecznych. Systemem gospodarczym wykonuje się je częściowo pomocą państwa w Grzegorzówce, Stobiernej - Krzywe, Bratkowicach, Zaczerniu, Białce, Kąkolówce - Woli oraz w 9 dalszych miejscowościach.

W III lidze walcieściwie nadal wszystko idzie po staremu. Mocniejsi nie ma. Drużyna z dotu tabeli odbierać cenne punkty zespołom z czołówki, a w dotach z tygodnia na tydzień zmienia się dziesiąta zagrożona spadkiem.

Sytuacja w II lidze dla 2 drużyn z naszego województwa wydaje się być w tym roku jasna. Mam na myśli Stal Mieć i Legię Krośno. Stal ma wprawdzie jeszcze szanse na zajęcie pierwszego miejsca, ale są one minimalne.

W niebezpiecznej sytuacji znalazła się rzeszowska Stal. Drużyna gra b. słabo. Po pierwszych 3 meczach w II rundzie patrzyliśmy się z optymizmem na przyszłość tego zespołu.

St. Dziedzic



CHULIGAN DROGOWY:

Wprawdzie przepisy nie pozwalają szybko jechać, ale... nikt nie widzi...

Ktoś tu zawił...

Ob. Z. L. (nazwisko i adres znane redakcji) zakupiła w dniu 9. VIII. br. w kasie biletowej rzeszowskiej PKS 2 bilety do Głogowa, płacąc za nie 9,60 zł.

O oznaczonej godzinie nadszedł autobus. Ob. Z. L. razem z małymi dziećmi i bagażem stanęła w kolejce. Kiedy znalazła się przed wejściem (za nią stało jeszcze kilka osób) konduktor przeciął bilet, oświadczając równocześnie, że jej nie wpuści do samochodu.

Ob. Z. L. niewiele się zastanawiając poszła z zażaleniem do dyspozytora ruchu.

powrotem przed kasą w kolejce i kupić nowe bilety. Nie są również przestrzegane godziny odjazdu autobusów.

Zuracam się z apelem do rzeszowskiej Ekspozytury PKS by zlikwidowała ten bałagan. (edw)

PŁKARSKI KOMENTARZ OLDBOY'A

W III lidze walcieściwie nadal wszystko idzie po staremu. Mocniejsi nie ma. Drużyna z dotu tabeli odbierać cenne punkty zespołom z czołówki, a w dotach z tygodnia na tydzień zmienia się dziesiąta zagrożona spadkiem.

Przyjmuję, że dopiero i września otrzymamy odpowiedź kto został mistrzem oraz która druga drużyna spadnie do A klasy.

Na czele tabeli utrzymuje się nadal Resovia, której depcze się pięciokrotnie więcej zespołów, mających duże szanse na wyprzedzenie obecnego lidera.

W ostatnią niedzielę obseszo się bez większych niespodzianek. Czuwaj pokonał Resovię. Wynik tego meczu był długo sprawą otwartą.

Emocje trwać będą do ostatniej niedzieli mistrzostw. Wszyscy zdają sobie sprawę z wagi jakie mają końcowe mecze, ale w jednym wypadku nie wolno zapominać o tym, że to jest walka sportowa i że nie może ona odbywać się metodą „za wszelką cenę”.

Oldboy

Ogłoszenia drobne Sprzedaż

MOTOCYKL „IFA” 850 nowy - pilnie sprzedam. WIADOMOŚĆ: TOS Rzeszów, ul. Grunwaldzka 38. G-1052/1

SPRZEDAM nowy akordeon 90-basowy m-ki „Muza”. Rzeszów, ul. Staszica 29/32. G-1037

PUSZKI typu „Alfa”, wzmacnione, duże i male z czerwonego żużla poleca Pracownica Spółki „Budomat” Zakład Produkcyjny w Łaziskach Górnych, ul. Gostynska 2, woj. katowickiej.

MOTOCYKL „JAWA” 350 CZ na szesnastkach pilnie sprzedam. WIADOMOŚĆ: TOS Rzeszów, Grunwaldzka 38. G-1051/1

PLAC budowlany 450 m2 w Przemysłu na Zasaniu - sprzedam. WIADOMOŚĆ: Przemysł, ul. Kilińskiego 9 - Pohorski. Pg-623

AKORDEON m-ki „Soprani”, 120-basowy tania, okazjynie sprzedam. Zgłoszenia: Boguchwała 42 k/Rzeszowa, Paśko Józef (godz. 17-21). G-1045

POTRZEBNA pracownica do małego gospodarstwa wiejskiego. Warunki - pełne utrzymanie, pensja 500 zł miesięcznie. Oferty nad syłać: p-ta Jedlicze k/Krosna - Muzeum Zarowic, tel. Jedlicze - 13. K-1546

MAŻENSTWO lekarskie z 14-miesięczną córeczką poszukuje uczciwej gosposi z gotowaniem dla siebie i dziecka. Zgłoszenia kierować: Rzeszów, ul. Jagiellońska 1/2 - Wanda Bieniek. Pg-621

POTRZEBNY traktor (gatorowy) do tartaku. Zgłaszać się: St. kolejowa Zyczyn k/Deblina. Tartak przy stacji kolejowej. K-1548

Z guby SKRADZIONO dowody rejestracji samochodów osobowych m-ki „Warszawa” nr nr rejestr. B-58500 B-58530, wydane przez Prez. PRN Wydział Komunikacji Drogowej w Jaśle na Państwowy Zakład Unasięgnięcia Zwierząt w Jaśle. Pg-623

PAŁKA Kazimiera zgubiła dowód osobisty wydany przez Komisariat MO w Śwliczu. G-1044

Pracownicy poszukiwani WYKWALIFIKOWANEGO INSTRUKTORA KSIĘGOWOŚCI z praktyką szczególnie w dziedzinie księgowości rolnej i przemysłowej w handlu zatrudni Centrala Spółdzielni Ogrodniczych Okręg Rzeszów, ul. Sniadeckich (barak nr 2). Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-1497/5

GNATKOWSKI Kazimierz zgubił wkladkę kontrolną A do pozwolenia jazdy kat. amatorskiej serii B nr 50958, wydane przez Prez. MRN Wydział Komunikacji Drogowej w Rzeszowie. G-1048

CIELE Augustyn zgubił zaświadczenie zgłoszenia do ewidencji wojskowej nr rej. JS-3832, wydane przez Prez. PRN Wydział Komunikacji Drogowej w Rzeszowie. G-1950

MASTALERZ Tadeusz zgubił legitymację służbową nr 175, uprawniającą do 50 proc. zniżki kolejowej, wystawioną przez Prez. PRN Wydział Oświaty w Oświęcimiu. G-1047

MAŁECKI Kazimierz zgubił prawo jazdy kat. III wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej w Suwałkach. Pg-622

ZGUBIONO karty repatriacyjne wystawione na nazwiska: Duda Józef i Duda Maria oraz książeczkę węglową nr 4731. Pg-620

W DNIU 8. VIII. br. zostawiono teczkę z rysunkami w pociągu na trasie Witkowice-Deblina. Znalazca przesyłać do zwrotu za wynagrodzeniem na adres: Ropczyce, ul. Krakowska 29 - M. Ziobrowski. G-1046

PYSZ Antoni zgubił 3. VIII. br. pozwolenie prowadzenia pojazdu mech. 0185/85 kat. II nr blankietu 025365, wydane przez Prez. PRN Wydział Komunikacji Drogowej w Mielcu. Pg-626

STASZCZAK Władysław zgubił potwierdzenie zgłoszenia do ewidencji poj. mech. (rej. motocykla „WFM” nr 3863 ze znakiem rejestracyjnym SA-2123) wydane przez Prez. MRN Wydział Komunikacji Drogowej w Bielsku - Białej na nazwisko Naszczak Mieczysław. G-1053/1

SPEIDEL Teresa zgubiła legitymację służbową nr 31830, wydaną przez J. W.-2580 w Nisku. Pg-624

Nauka KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 103. K-1519/5

Lokale ZAMIENIE mieszkanie czteropokojowe z kuchnią (komfort) w Rzeszowie na dwa mieszkania samodzielne po pokoju z kuchnią, względnie inne propozycje. WIADOMOŚĆ: Rzeszów, ul. Dąbrowskiego 56, blok 31/1. G-1048

2 MURARZY, 1 CIEŚLE, 1 SPAWACZA zatrudni z dniem 1 września br. na nauczycieli zawodu: Dyrekcja Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Rzeszowie. Wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie lub egzamin mistrzowski z dłuższą praktyką. Wynagrodzenie wg obowiązujących przepisów w szkolnictwie zawodowym. Podanie wraz z załącznikami należy składać w sekretariacie szkoły przy ul. Towarnickiego 4. K-1549/1

ELEKTROMONTERE WYKWALIFIKOWANYCH oraz POMOCNIKÓW z praktyką do prac sieciowych i instalacyjnych na terenie województwa rzeszowskiego i kieleckiego zatrudni zaraz Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Rzeszowie, ul. Mikolaja Reja. Praca akordowa, wynagrodzenie według UZP w Budownictwie. Dla pracowników zamiejscowych delegacja i zwrot kosztów przejazdu z budowy do miejsca zamieszkania jeden raz w miesiącu. Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Dział Zatrudnienia RPER. K-1521/3

ODDZIAŁ NAPRAWCZY PKS W ŁANCUCIE ul. 1 Maja 16 powtarza przetarg ograniczony I na sprzedaż SAMOCHODU CIEŻAROWEGO marki PRAGA typ RND, 3 t. w stanie kompletnym (na chodzie) wraz z częściami zapasowymi. Przetarg odbędzie się w dniu 21. VIII. 1958 r. o godz. 13. Wadium w kwocie 4.200 zł należy wpłacić w dniu przetargu. Samochód można oglądać w dni powszednie w godz. pracy. K-1547/1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE Wiadac, pow. Brzozów OGŁASZA PRZETARG PUBLICZNY na sprzedaż 6 koni roboczych. Przetarg odbędzie się w dniu 25. VIII. 1958 r. w tut. gospodarstwie. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Osoby prywatne winny mieć zaświadczenie Prezydium Rady Narodowej, stwierdzające konieczność (potrzebę) nabycia konia. K-1543/1

DYREKCJA SZKOŁY CHEMICZNEJ W PUSTKOWIE k/Dębicy OGŁASZA dodatkowe wpisy a) do kl. I Zasadniczej Szkoły Chemicznej b) do kl. II Technikum Chemicznego dla Pracujących. Warunki przyjęcia do Zasadniczej Szkoły Chemicznej: ukończenie 7 klas szkoły podstawowej i wiek 15 lat oraz złożenie egzaminu wstępnego z j. polskiego i matematyki, do kl. II Technikum przyjmowani są absolwenci Zasadniczej Szkoły Chemicznej bez egzaminu wstępnego. Podania należy składać do dnia 30 sierpnia. Internat na miejscu. Blizszych informacji udziela Sekretariat. K-1550/1

WYSOKOKWALIFIKOWANYCH WIERTACZY do wierzeń obratowo-śluzkowych i udatowych oraz kwalifikowanych i przyuczonych POMOCNIKÓW WIERTACZY przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Geologiczne Gospodarki Komunalnej - Południe Wrocław, ul. Sudecka 92. K-1523/3

35 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH NIEWYKWALIFIKOWANYCH zatrudni zaraz przy robotach torowych Oddział Zmechanizowanych Robot Drogowych Kolei Państwowych w Krakowie. Warunki: zarobek miesięczny wraz z dietami 1.300 zł, deputat węglowy (100 kg miesięcznie), odzież robocza. Zakwaterowanie w wagonach mieszkalnych, stołówka na miejscu, na niedzielę bezpłatny dojazd do domu. Zgłoszenia przyjmuje Referat Ogólny Kraków - Rondo I, II piętro, pokój Nr 234. K-1526/3

DWÓCH CZELADNIKÓW PIEKARSKICH o pełnych kwalifikacjach zawodowych zatrudni w piekarni mechanicznej Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Ustrzykach Dolnych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu w Zarządzie Spółdzielni. K-1508/2

Książki nieodzwone w każdym domu, w każdej szkole, w każdej bibliotece Mała Encyklopedia Przyrodnicza (str. 946, rysunki, tablice oraz ilustracje jednokolorowe i barwne, cena 63 zł) wyjaśnia w sposób przystępny i naukowy ścisły podstawowe pojęcia ze wszystkich dziedzin nauk przyrodniczych - zawiera cenne wiadomości praktyczne z zakresu gospodarki rolnej i leśnej, ogrodnictwa, hodowli kwiatów, łowiectwa, rybołówstwa itp. Mała Encyklopedia Zdrowia (str. 937, rysunki, ilustracje, tablice jednokolorowe i barwne, cena 93 zł) obejmuje całokształt zagadnień związanych ze zdrowiem człowieka i leczeniem. Obie książki można nabyć w księgarniach Domu Książki lub zamówić za ich pośrednictwem. Zamówienia z miejscowości, w których nie ma księgarni, przyjmujemy również Wzorcownia Państwowego Wydawnictwa Naukowego, Warszawa, ul. Miodowa 10. Przy zamówieniach za zaliczeniem dolicza się koszty wysyłki. K-1544/1

wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” R4W „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). TELEFONY: Centrala - 2056 naczelną redaktor 4775, zastępcę partyjny wewn. 87, dział ekonomizacji wewn. 17, dział kulturalny wewn. 98, dział miemski wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 4358, dział terenowy wewn. 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 91, redakcja nocna 5017, administracja 4656, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77. Oddziały redakcji: Przemysł, Waryńskiego 15, tel. 2706, Krosno, ul. Słowackiego 6 II p. pok. 22 tel. 499, Mielec pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR) tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24, tel. 205. Biuro Reklam i Ogłoszeń - 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty - przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 9-6-445 Pręds. Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 3. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 10, kwartalne - zł 30, półrocznej - zł 60, rocznej - zł 120. Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne D-2-185

Nowiny MŁODYCH

Rzeszów, 14 sierpnia 1958 r.

Nr 10



na wasie LETNIEJ PRZYGODY

Sierpień. Wakacje, sezon urlopowy w pełni. Tysiące młodych ludzi z plecakami na ramionach przebiega turystyczne szlaki. Inni zaszyli się w lasy, nad rzekami i tam spędzają dni wypoczynku. Góry, morze, jeziora — oto o czym mówi się najczęściej na kolejowych dworcach. A jak spędza lato młodzież rzeszowska? Niestety, by na to odpowiedzieć, trzeba by przewędrować wzdłuż i wszerz cały kraj. Ba, niektórzy (patrz str. 2) wybrali się aż za granicę. Ograniczmy się zatem do tej części naszej młodzieży, która okres urlopów i wakacji spędza na terenie województwa.

POD SZARYMI NAMIOTAMI

W najdalej na południowy-zachód wysuniętym zakątku naszego województwa leży wieś Wysowa, położona w śródgórskiej kotlinie ponad 520 m nad poziomem morza. Wieś stara, z XV wieku, słynna ongiś ze znakomitych win, jakie tu przechowywali Ormianie i Grecy, a następnie z wód mineralnych, z których znana jest do dziś.

Tutaj właśnie niedaleko od źródeł rzeki Ropy rozbili swoje obozy ZMS-owcy. Obozy — bo są dwa, jeden dla młodzieży robotniczej, drugi — dla szkolnej. Pogoda dopisuje, więc młodzi robotnicy z różnych ośrodków naszego województwa opalili się „na Murzyna”. Czas upływa na grach sportowych (siatka), rozrywkach (muzyka, śpiew, a nawet... kino) oraz na od czasu do czasu prowadzonych zajęciach szkoleniowych, które stanowią zupełnie ważną część programu obu obozów. Wysową wszyscy bardzo chwala, a niektórzy snują już plany przyjazdu tutaj w przyszłym roku.

Ponieważ okazuje się, że nie jesteśmy jedynymi dzieńnikami przebywającymi w obozie — gospodarze nabierają nas na mecz siatkówki, który oczywiście wygrywają 2:1. Obiecujemy sobie rewanż i przenosimy się do obozu młodzieży szkolnej.

Trafiaamy na zbiórkę. Komendant Adam Rauch informuje, że oboz wybierają się na borówki i proponuje przyłączenie się do wycieczki. Przyjmujemy chętnie zaproszenie i po chwili maszerujemy w środku różnokolorowego tłumku w kierunku imponująco sterczącej góry. Wspinaczka idzie dość dobrze, jednak co chwilę musimy zatrzymać się w oczekiwaniu na maruderów. Okazuje się, że to służba zdrowia, która wybrała się tu, by ratować uczestników w razie ukąszenia przez żmije, po prostu oślabła i ledwo, ledwo „ciągnie”. Zakosami pnimy się coraz wyżej. Obeszliśmy już całą górę dookoła, a borówek jak nie ma tak nie ma. Kolega Rauch podejmuje decyzję: zatrzymujemy się w miejscu, a trzy patrole pe-

netrują okolicę. Jeśli znajda borówki wrócą po reszcie i pójdziemy tam razem.

Na szczęście pierwszy patrol o dwieście metrów obok znalazł polaną pełną wspólnych czarnych jagód i po krótkim czasie wszyscy rozkoszujemy się zimnymi, słodko-kwaśnymi borówkami.

Wracamy z powrotem, zjeżdżając z góry „na łeb na szyję”. Wieczorem — ognisko. Ela Mikoś wyczarowuje z akordeonu coraz to nowe melodie. Trzeszcza głównie i syją wokół czerwonymi iskrami. Nad trawy, drzewa — osnuwające się już wieczorną mgłą — płynnie cicha smętna pieśń.

U »NIEBIESKICH SŁOWIKÓW« I »RZESZOWSKICH CWANIAKÓW«

Zaraz na wstępie musimy zaznaczyć, że „niebieskie słowiki” nie mają nic wspólnego z grasującymi tu i ówdzie „niebieskimi ptakami”, a „rzeszowskie cwaniaki” bynajmniej nie handlują na ciuchach. Są to po prostu nazwy drużyn zuchowych, które znajdują się w zgrupowaniu obozowym ZHP w Leszczawie w pow. Przemyśl, Zgrupowanie to obejmuje oprócz nich kurs drużynowych zuchowych oraz obozów hufca Przemyśl-miasto, razem ponad 300 harcerzy i zuchów.

Kiedy przyjeżdżamy na miejsce „niebieskie słowiki” kończą właśnie śniadanie. Słychać donośne chóralne „dzie-ku-je-my!” i z dużego

namiotu służącego za jadalnię wysypuje się sznur małych dziewczynek w niebieskich berecikach na głowach. Lecz co to? Słychać dźwięki harmonii i zza budynku wyłania się grupa chłopców i dziewcząt w sportowych dresach.

— To radzieccy pionierzy — objaśnia małeńki zuszek pełniący służbę. — Są naszymi gośćmi, a dziś objęli komendę nad kuchnią. Taki „ukraiński dzień”. (Rzeczywiście, jak przekonał się później z kuchni królowała drużna Ola z Drohobycza, której ukraiński barszcz jako jedyny w swoim rodzaju specjal długo jeszcze będziemy ze smakiem wspominać).

Zapoznaliśmy się z Wołodką, kierownikiem grupy radzieckiej i z pionierami. Przyjechali tu w ramach wymiany między ZHP i organizacją pionierską (w lipcu grupa naszych harcerzy przebywała w ZSRR). Czas w Leszczawie upływa im na wspólnych zabawach i grach z harcerzami. Nie brak i przygód, ba, ktoś spotkał nawet wilka wałęsającego się w pobliżu obozu.

Przed nami szybko organizuje się zabawa. Rozpoczyna ją piosenką pionierzy. Później śpiewają wszyscy razem „Z miejsca na miejsce”, „Ku kułeczce” i ulubioną piosenką pionierów „O babci, co miała motocykl”. Goście radzieccy znają już wiele polskich piosenek i ślicznie je śpiewają przy akompaniamencie akordeonisty Igora Muszaka ze Stryja. Potem rosyjską piosenką popisują się w duecie Miszka Kukin i Lubomir Łaszko, a następnie słuchamy wiersza w wykonaniu ulubienicy obozu V-klasistki Ludy.

Zuchy i harcerze są już z gośćmi za pan brat. Chodzą razem objawszy się w pół, wymieniają znaczki, zwierzają się nawzajem z im tylko wiadomych tajemnic.

O godz. 10 zajęcia. „Rzeszowskie cwaniaki” idą na plasy a „słowiki” do lasu, gdzie mają spotkanie z zielarką — „słowiarką”. Pilnie słuchają jej opowiadania o pradawnych czasach, a potem szukają glinianego naczynia i tabliczki z napisem,



który powie im co mają dalej czynić.

Po zajęciach z zuchami pionierzy udają się do sąsiedniego obozu harcerskiego i tu zaczyna się zabawa na „sto dwa”. Zwiedzają namioty, a potem — w tan. Wiruje harcersko-pionierskie koło, potem polka, później „ruczajok” (strumyk), gra w berka, w fanty, a przy tym małeńki występ „estradowy” na zielonej murawie. Tańczą i śpiewają Hala i Luda, wybijają „budionnowskiego” któryś z pionierów, mówią wiersze i tańczą harcerze, do tego rozśmiesza całe bractwo druh Józek. Wszyscy rozumieją się doskonale. Od razu wiadomo, że „trzeciak” to „trzeci liszaj”, a dziewczęta z Borysławia i Drohobycza tańczą polkę tak, jakby tańczyły ją już od wielu lat.

Zegnamy pionierów i zuchów, zwiedzamy jeszcze oboz przemyski przemysłnie zaszyty w ślicznym zakątku leśnym, rozmawiamy z wiejskimi zuchami z Leszczawy, którzy otrzymali od komendy obozu kompletne umundurowanie i hawiają się razem pod opieką instruktorów kursu. Kiedy opuszczamy zgrupowanie z daleka dobiega stara harcerska piosenka:

„Nasza pogoda jasny
niechaj rozjaśnia ludziom
niechaj i innym szczęścia
harcerska dola radosna”.

A W MIEŚCIE...

W powrotnej drodze w Przemyślu niespodzianka. No bo pomyślcie sami — jak Rzeszowskie Rzeszowskiem to z klubami młodzieżowymi szło u nas jak po grudzie; i mało i krótkotrwałe, ledwo, ledwo w związujące koniec z końcem. A tu latem, w sierpniowy, upał klub przemyski pracuje na całego. Trzy pokoiki klubowe wypełnione młodzieżą. Z „Polnej”, Fabryki Obuwia, „Czerwonej Zorzy”, spółdzielni: krawieckiej i metalowców, MPRB, „Pomony” i innych zakładów przemyskich. Przygrywa klubowy zespół jazzowy (niektórzy pamiętają go zapewne z występów na przystani kajakowej w Rzeszowie w czasie Złotu ZMS) a rywalizują z nim dwa dorywczo zorganizowane zespoły studentów, którzy zjechali tu z Krakowa i Lublina.

(Ciąg dalszy na str. 2)

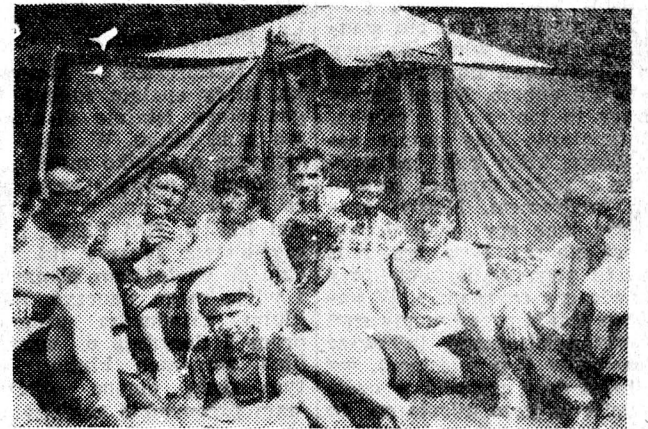
Lubomir Łaszko, Miszka Kukin — artysta od „budionnowskiego” oraz akordeonista — Igor Klusab z sympatycznymi przedstawicielkami „niebieskich słowików”.

Obóz opustoszał, gdyż wszyscy wyruszyli na borówki. Zostały tylko warty.

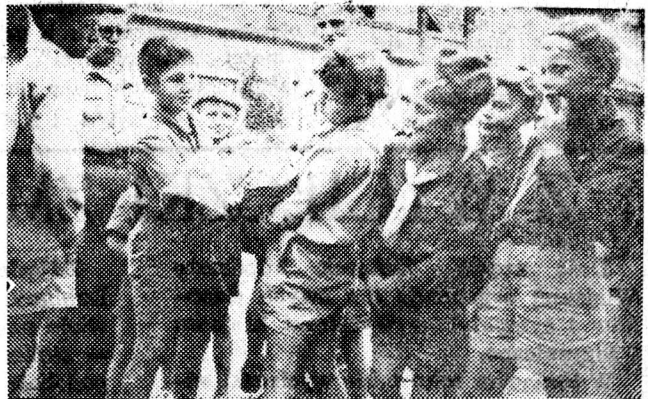


Zdrowe, górskie powietrze znakomicie poprawia apetyt, toteż uczestnicy obozów w Wysowej „wcinają” co się zowie. „Repetowanie”, jest zjawiskiem nagminnym, a przykład idzie od samej komendy.

Przed namiotem w obozie szkolnym. Na pierwszym planie małeńki Piotr honorowy „przewodniczący” miejscowego kółka Ligii Kobiet.



A oto zdjęcia z Leszczawy. „Rzeszowskie cwaniaki” ćwiczą „pierwszą pomoc”. Zuch z prawej aż palec w buzię wsadził z przejęcia.



Kola Przybyło szybko nawiązał przyjaźń z jedną z „niebieskich słowików”. Widzisz jaki jesteś silny?...

Wspólna zabawa u harcerzy. Rej wodzi, jak zwykle ulubieniec pionierów druh Józek. Lampa — nos? Oj, Ola wyciągnęła rękę! Trzeba będzie dać fant.



UNIwersytety Robotnicze - CZYLI JESZCZE JEDNA MOŻLIWOŚĆ

Ostatnio Związek Młodzieży Socjalistycznej w porozumieniu z władzami oświatowymi przystąpił do organizowania uniwersytetów robotniczych.

Inicjatywę KC ZMS podjęła również rzeszowska organizacja. W związku z tym zwróciliśmy się do tow. Franciszka Urbana, kierownika oddziału oświaty dla dorosłych Kuratorium Rzeszowskiego Okręgu Szkolnego, a równocześnie przewodniczącego Rady Społecznej UR w Rzeszowie o parę informacji w tej sprawie.

— Może na wstępie parę słów o celach i zadaniach UR?

— UR jest instytucją społeczno-oświatową, umożliwiającą młodzieży oraz dorosłym rozszerzenie wykształcenia i zdobycie umiejętności oraz zaspokojenie zainteresowań w wybranych dziedzinach. UR jest również instytucją wychowawczą, u

której podstawą leży moralność socjalistyczna.

— Kto może być uczestnikiem UR?

— Uczestnikiem może być każdy pracujący bez względu na wiek, ale po ukończeniu 18 lat życia, posiadający co najmniej wykształcenie z zakresu szkoły podstawowej. Zajęcia na UR trwają 3 lata. Każdego roku 8 miesięcy. Początek roku szkolnego przewidziany jest na dzień 5 października, a nauka trwać będzie do końca maja 3 razy tygodniowo.

— Czy absolwenci UR otrzymują jakieś dyplomy?

— Tak. Absolwenci otrzymują dyplomy ukończenia UR, które nie posiadają uprawnień państwowych. Tym się jednak nie trzeba zrażać, gdyż to co się ma w głowie na zawsze zostaje. Poza tym kształcić się na UR można zdobyć drogą eksternistyczną wykształcenie średnie. Nauka na UR, jaki ma pow-

stać w Rzeszowie jest tak pomyślana, że każdy kto będzie chciał, zdobędzie potrzebne wiadomości do złożenia egzaminów maturalnych.

— Czy UR w Rzeszowie będzie pierwszym i jedynym w województwie?

— Na razie tak. Jest to swego rodzaju eksperyment.

— Jaki jest program UR?

— Zakładamy, że będzie to UR stopnia średniego (zakres wiadomości zbliżony do szkół średnich). Będzie on miał 3 wydziały: humanistyczny, ogólnotechniczny, ekonomiczny. Programy poszczególnych wydziałów różnią się przewagą przedmiotów kierunkowych. Np. na wydziale humanistycznym wprowadza się większą ilość godzin z literatury i historii, na wydziale ogólnotechnicznym większą ilość godzin o kierunku matematyczno-fizycznym, a na wydziale ekonomicznym program oparty jest o zagadnienia technikum ekonomicznego.

W ramach wydziałów organizuje się specjalne grupy przedmiotowe w zakresie materiałów nauczania szkół średnich. Z tych zwłaszcza powinni korzystać uczestnicy,

którzy będą pragnęli przystąpić do egzaminów eksternistycznych z poszczególnych klas szkoły średniej. Materiał nauczania w grupach daje podstawowe wiadomości w danej dziedzinie, a konsultacje i opieka pedagogiczna będą dużą pomocą.

W ramach działalności UR prowadzone będą poza tym zajęcia kulturalno-artystyczne oraz niektóre zajęcia praktyczne. Chcę dodać, że wykładowcami będą rutynowani pedagodzy a opiekę sprawować będzie Kuratorium.

— Kto stoi na czele UR?

— Na czele UR stoi kierownik powołany przez Radę Społeczną UR i zatwierdzony przez Kuratorium. Kierownik UR musi posiadać wykształcenie pedagogiczne i doświadczenie w pracy pedagogicznej z dorosłymi. Kierownik jest odpowiedzialny za całokształt pracy, a obowiązki jego wykonują z instrukcji Ministerstwa Oświaty w sprawie organizacji Uniwersytetów Powszechnych.

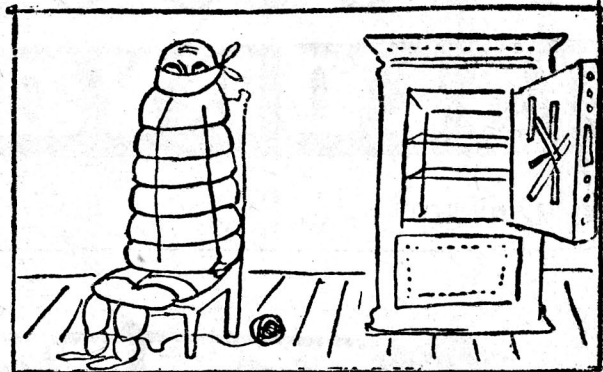
— Jakiek koszty ponoszą uczestnicy UR?

— Stosunkowo niewielkie. 10 zł wpisowego oraz około 20 zł miesięcznie. Pozostałe koszty związane z prowadzeniem UR pokrywane będą z funduszy ZMS.

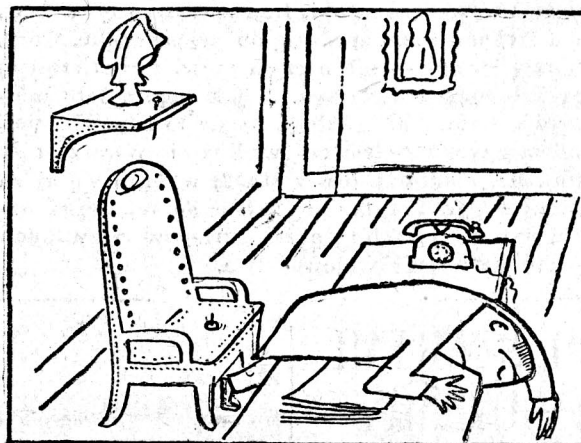
— Kiedy wpisy?

— O tym poinformujemy osobno, gdyż w tej chwili Rada Społeczna boryka się z trudnościami uzyskania odpowiedniego lokalu... Chętni będą musieli spieszyć się. Miejsca są ograniczone około 120 na 3 wydziały. Rozmawiała: (E.)

CZY MASZ ZMYŚL DETEKTYWISTYCZNY?



Berliński bankier Herr Schmutzig został napadnięty w chwili, gdy wyjmował z kasy pancernej poważną sumę w obcej walucie. Prowadzący śledztwo zatrzymał kilka osób podejrzanych o napad. Kto jest właściwym sprawcą?



Pana L. znaleziono martwego przy biurku. Policja podejrzewa szereg osób, które nie miały powodu, by lubić pana L., gdyż ten był bardzo opryskliwy i niejednej z nich „zalał sadła za skórę”. Jak myślicie, kto z nich jest winny? Rozwiązania szukajcie na tej samej stronie.

wg „Widnokręgów”

dekompromis

Słuchamy właśnie lubliniaków i rozmawiamy o klubie z jego kierownikiem Zbigniewem Sajewiczem i I sekretarzem KM ZMS — tow. Szorem.

Jako cel stawiamy sobie zapewnienie młodzieży godziwej rozrywki. Nie poszliśmy śladami innych klubów i nie ma u nas ani wódki, ani nawet wina. Wszyscy bawią się bez alkoholu i bawią się dobrze. Nasze formy pracy to taniec i piosenka. Zorganizowaliśmy zespół estradowy, który robi już próby i wkrótce wystąpi ze swoim programem. Mamy szachy i inne gry świetlicowe. Kart nie ma. Poza tym można tu pogawędzić sobie przy kawie czy oranżadzie. W naszym planie pracy mamy spotkania z pisarzami (pierwsze jeszcze w tym miesiącu), wy-cieczki do muzeum i w ogóle wycieczki poza miasto np. do Krasiczyna, czy na grzybobranie z biwakiem, konkurs recytatorski, turniej szachowy.

wy, zgaduj-zgadule, odczyty na różne interesujące nas tematy itp. Oczywiście jest to plan na dłuższy okres i wszystkiego nie będzie od razu. Obecnie np. zmieniamy dekorację klubu. Nową przygotowują nasi koledzy studenci-plastycy, którzy przyjechali na wakacje do rodzinnego miasta.

Ponieważ jest już późno — więc tylko na zakończenie: kto kieruje klubem?

Niezależnie od kierownika, który spełnia funkcję organizatora istnieje 17-osobowa rada klubu. W skład jej wchodzi nie tylko młodzi, ale również osoby starsze, spoza klubu jak np.: przedstawiciel PMRN, KM PZPR, nauczycielstwa, lekarzy itd. Ludzie ci wiele nam pomagają i wiele mogą nauczyć. Rada klubu zatwierdza program pracy i decyduje o wszystkich sprawach klubu. Poza tym dużą pomoc okazują nam przemysłowe zakłady pracy, za co im na tym miejscu składamy serdeczne podziękowanie. Zresztą przyjeżdżcie kiedyś na dłuższe, zobaczycie jak pracujemy.

Oczywiście. I wtedy na piszemy szczegółowo o działalności „Niedziwiadka”, bo taką nazwę klub sobie obrał.

W.S. i S.K.

KONKURS — KONKURS — KONKURS

Trwa okres letnich urlopów i wakacji. Wielu z nas spędziło go na różnych obozach, koloniach czy czasach. Wielu uprawia turystykę. W czasie tych wędrowek spotkałiśmy szereg ciekawych, nieznanych rzeczy i spraw, przeżywalimy różne przygody i poznaliśmy nowe, urocze zakątki naszego kraju i województwa. Wspomnienia chwil przeżytych na wakacjach czy urlopie pozostają często na całe życie. Chcemy, byście podzieliłi się nimi i w związku z tym ogłaszamy nasz:

KONKURS na wspomnienia z letnich wczasów

Opiszcie wasze przygody, opiszcie wszystko, czego dowiedzieliście się o miejscowości, w jakiej przeżywaliście, napiszcie, co najbardziej utkwiło Wam w pamięci.

Autorzy najlepszych prac otrzymają nagrody książkowe, a ponadto najciekawsze wspomnienia zamieścimy w „Nowinach Młodych”, przy czym będą one honorowane wg przyjętych stawek autorskich.

Termin nadsyłania prac do 30 września br.

Z WYCIECZKI ZMW DO JUGOSŁAWII

Dość często Związek Młodzieży Wiejskiej organizuje dla swych członków i sympatyków wycieczki krajowe i zagraniczne.

W bieżącym roku takie wycieczki odwiedziły ZSRR (Moskwa-Leningrad, Moskwa-Kaukaz), NRD, Czechosłowację i Jugosławię.

Ostatnio grupa rzeszowian bawiła na wycieczce w Jugosławię. A oto kilka zdjęć z tej wycieczki.



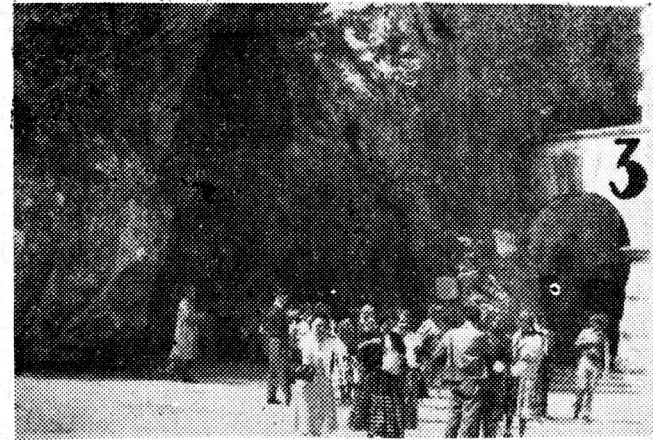
Zdjęcie 1. W centrum 140-tysięcznej Lublany. To bardzo czyste, posiadające wiele nowoczesnych gmachów miasto — stolica republiki słoweńskiej, bardzo podobało się Polakom. Lublana skupia życie kulturalne 2,5 milionowego narodu słoweńskiego.

Zdjęcie 2. Na odmianie fragment starej Lublany. Na pierwszym planie malowniczy zaułek. W głębi dominujący nad miastem zamek z XVI wieku.

Zdjęcie 3. Przed wejściem do słynnych grot w Postojnie. O rozmiarach tych grot świadczyć może fakt, że zwiedzanie ich (podróż przy pomocy specjalnej kolejki) trwa około dwóch godzin. Przyjeżdżają tu turyści z całej Europy. Nasza wycieczka miała za towarzyszy turystów z Niemiec i Anglii.



Zdjęcie 4. W oczekiwaniu na autobus. Choć ze znajomością obcych języków było w naszej grupie nienajlepiej, zawsze przecież można się było dogadać łamaną niemiecką, angielskim a nawet po polsku, przecież narody zamieszkujące Jugosławię to Słowianie. Koleżanki z Belgradu urządziły sobie wędrowkę dookoła Jugosławii. W Postojnie zaprzyjaźniły się z Tadkiem i Bronkiem z Polski. Trzeba więc koniecznie wymienić adresy przed rozstaniem.



Tekst i zdjęcia Zb. Wawaszczak